

1787.

Do P. A. i wigry Sapiechów Anny  
Jabłonowskiej.

(wiersz)



D O

WASNIE OSWIECONEY KĘSZNZY SEYMCS

Z KXĄZĄT SĄPIEHOW

A N N Y

J A B Ł O N O W S K I


WOIEWODZINY BRACŁAWSKIEY,

Gabinetu naturalnego, y rozmaitych Ciekawości w Siemia-  
tyczach szczodrobliwey FUNDATORKI,

DAMY szczegulną rzeczy Wiadomością y Rozumem  
załzczyconey,

Miłością Nauk, y żądzą pomnożenia tychże nieporownanych  
Społeczeństwa Ozdob iedynie tchnącey,

*W Dzień Śmiewia. Sey 1787. 26. Lipca.*

O  A.

**D**Wakroć Mitrą ozdobną, tyfiącznie Przymioty,  
Rozumem nad płeć, zbiorem Cnot, bez czczey pozłoty  
DAMO! ktorey Dom wielki świetną Krwią złączony  
Z temi, co Prawa dając Kraiom, zdobią Trony.

Gdyby dziś Pitagory słuchał świat wyrokow, (a)  
Sądziłby z Twych myślenia sposobow y krokow,  
Ze na wsparcie Sarmackich Nauk y zasadę,  
W rozumney ANNIE mamy prawdziwą Palladę.

Umył

---

(a) Pitagoras Filozof rodem z Wyspy Samos nauczał, iakoby Dusze z ciał do ciał przechadzały się, opuszczając iedne, a drugie ożywiając. Nauka ta iego *Metempsychosis* zwana, sławna u Pogan była.

Umyśl Twój sprzyja sztukom, talentom życzliwy,  
Hoynie płody Natury zgromadzasz y dziwy, (b)  
A co Twym Lachom było w tajni y sekrecie,  
Odkrywasz przyrodzenie w drogim Gabinecie.

Morza, y niebotyczne przebywać Karpaty  
Musiał, kto żądał widzieć Zbiór Cudów bogaty;  
Dziś z Twey dla Ziomków Łaski już ten skład domowy  
Odwiedzają Koroną uwieńczone Głowy. (c)

Wraz Rodak z Cudzoziemcem, gdy zechce ciekawie,  
Może w miłej bez kosztu smakować zabawie;  
Niedość, że wolność widzieć, nauczyć się, wszelka,  
Przyimie go, y oświeci chętnie Właścicielką.

Wkrze-

---

(b) Y temi czasy J. O. Xiężna Jmć ciekawą starannością swoją nieznaną Roślinę osobliwszey figury wynalazła, którą Akademię zagraniczną zważywszy, odrysować iak naydokładniey kazały, a w podziwieniu nad tym wynalazkiem, dotąd pilnym badaczom Przyrodzenia ukrytym, okazując czułą wdzięczność J. O. Xiężnie Jmci, rzeczoną Roślinę od Prześwietnego Wynalezicielki Jmienia, *Jabłonowska* nazwały. A iako na niebieskiej sferze rarcza Jana Sobieskiego nazawsze przypominać będzie nieporównanego tego Polskiego Woiownika, tak w Historii naturalney umieszczona *Jabłonowska*, głosić będzie wiekopomnie Rozum nad płeć, Oświecenie w naukach wszelkiego gatunku, Chęć usilną o ich wzrost y pomnożenie J. O. Xiężny Jeymci ANNY Jabłonowski.

(c) J. K. Mość Pan Nasz Miłościwy przed kilką laty udarował łaskawie przytomnością swoją Gabinet Siemiatycki, a dobrotliwy ten Oyciec y Miłośnik Nauk osobliwszą Xiężnie Jeymci okazał wdzięczność y ukontentowanie swoje, że to tak chwalebne a rzadkie w Kraiu naszym Dzieło, dla pożytku Współ-Ziomków hoynie zacząć raczyła, przy troskliwym kosztownym codziennie onego pomnażaniu. Nie wspominam o Cesarzu Jmci Rzymskim, Wielkich Xiążętach Rossyiskich, &c. &c. Gościach Siemiatyckich.

Wkrzeszafz Chluby Toskanow Cne Medyceufsze, (d)  
Pomnażafz w Twey Ołobie Muzo-lubne Dufze.,  
Liczona między pierwsze nauk Dobrodzieie,  
Dopoty płynąc będziefz, poki mądrych Dzieie.

Choć wielkie grzecznych Frankow zaszczyty Krainy,  
Deshulier, Lamberty, Dacier, Sewiny; (e)  
Jak będzie nafza ANNA z niemi porownana,  
Uftąpi fplawney Wiśle pierwfzeńftwa Sekwana.

Tamte Damy wflawiły wiek Wielki Ludwika,  
Brzmi ich rozum, y będzie brzmieć nauk Kronika;  
Wfparły pracą nauki piſmiennym kłopotem,  
ANNA wfpiera, zaszczyca, y piorem y złotem.

By wfzyskie Damy miały przymioty tak Ńliczne,  
Znoſiły Ńwiat przefady, y Prawa Saliczne, (f)  
Bo nie płeć zdolna zdoić KroleŃstw MaieŃtaty,  
Ale Rozum y umyŃ w naukę bogaty.

Kraiu! co dzie ŃczciŃz PiaŃta mądrogo na Tronie,  
Y Ńetne liczyć moŃesz godne lauru Ńkronie,  
Ciefz Ńię, iuŃ wzroŃt Twych nauk Ńadney nie zna tamy,  
Gdy nie tylko maŃz MęŃe mądre, lecz y Damy.

## XIE-

---

(d) Naysławniejszy Gabinet w Europie w MieŃcie Florencyi niezmiernym  
założony koŃstem od rozumnych Medyceuszow WW. Xiążąt ToŃkańskich.

(e) *Daciere, Sevigné, Desboulieues, Lamberty*, Damy Francuzkie, nowemi  
mądroŃci zaszczytami, y panowanie Ludwika Wielkiego y płeć Ńwoią ozdobiły;  
rozumne ich piŃma czyta z ukontentowaniem y podziwieniem Europa.

(f) Prawo Kardynalne Francuzkie, zwane Saliczne, oddała Damy od Tronu.

XIĘZNA miła Poetom, co na dane spadki (g)  
Ten brzmi Rok nowy, (h) drugi głosi przez Rym gładki  
Twe chwały, (i) ow od Stołu Urzędnik, ten w Sądzie  
Starfzy Grodu, co stoi na Wiślanym łądzie.

Tych godnych Rymotworców pufzczając się torem,  
(Co dla Ciebie jest hołdem, a dla mnie honorem)  
Szczęśliwy będę głosząc Twoje Jmienia,  
Gdy nie wzgardzisz mych Wierszów życzliwej Daniny.

Dziwność? że się ośmielałam na to, ledwie znany?  
Wszak już nie raz od Ciebie łaskawie czytany;  
Choć szczerupła zdatność moja, nie źle jest użyta,  
Winien dług Nauk Wzorum, kto myśli, y czyta.

Jm większy żalu Muzy doznały przyczyny,  
Głuche na wdzięczne Cytry wkładając furdyny  
W Twej słabości; tym śmieley choć czczą piosnkę grają,  
Gdy dziś swą Protektorkę zdrową wyławiają.

Wiekuy XIĘZNA szczęśliwie, zdrowa, czerstwa stała,  
Zyi tyle Społeczeństwu, ileś żyła chwale.  
Tey zaś Prawdy niepamięć nigdy nie zagrziebie,  
*Ze TY masz z Nauk zaszczyt, a Nauki z CIEBIE.*

---

(g) Dane spadki, czyli podane do Wierszów Kadencye.

(h) W. Jmć P. Kuszel Stolnik Woiewodztwa Podlaskiego.

(i) J. W. Jmć P. Ossoliński Starosta Sandomirski.





~~X~~  
XVIII.2.1063